

SOLIDARNOSC WALCZACA

Nakład ok. 20 tys. egz. Wydanie A

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOSC WALCZACA

Nr 4/ 71, cena 10 zł.

12-19 lutego 1984 r.

EKONOMICZNE STRAJKI 30 stycznia we Wrocławiu było niebiesko. Wobec takiej koncentracji sił MO nie dziwny się, że nie wyszły proponowane przez nas pochody i demonstracje. Przewidywaliśmy taką sytuację. Reakcja władz na nasze wezwanie do protestu unaoczniała całemu miastu prawdę o podwyżkach wprowadzonych w atmosferze tzw. społecznej akceptacji. Skierowanie głównych sił na ulice ułatwiło też podjęcie spontanicznych strajków w zakładach. Informowaliśmy o nich na bieżąco w ulotkach i w wydaniu nadzwyczajnym z 6 II br. Tu powtarzamy relację z najszerzej akcji strajkowej w tym dniu we Wrocławiu - ze strajku w stoczni rzecznej. Krótsze przerwy w pracy miały miejsce w Pafawagu /na wydziałach W-Z i WID/, ZNTK, ZPUA/dawniej IASE/i Dolnelu/na II zmianie/. Cały tydzień od 30 I. we Wrocławskiej Stoczni Remontowej strajk rozpoczęto o godz. 6.00. Decyzję podjęto spontanicznie. Udział wzięło ok. 95% ludzi zatrudnionych bezpośrednio w produkcji. Po zawiązaniu wiecu na Wydz. A-3 podjęto decyzję o przemarszu strajkujących przez teren całej stoczni. Stoczniowcy chcieli swym przykładem zmobilizować pozostałe zakłady. Łączność z miastem i poszczególnymi wydziałami zerwano. W czasie marszu skandowano hasła: "Precz z podwyżkami cen!", "Nie ma wolności bez Solidarności". Zaintonowano hymn, który odśpiewano z odkrytymi głowami. Po obejściu terenu stoczni doszło do pierwszego spotkania z dyrektorem, którego przedstawiono powód strajku: podwyżki. W czasie burzliwej dyskusji dyrektor przyznał publicznie, że nie jest kompetentny w tej sprawie. Reakcją zgromadzonych były gwizdy. Tak potraktowany dyrektor zagroził sprowadzeniem sił interwencyjnych. W tym czasie pod bramą były już siły porządkowe, zbyt nieliczne /30-40 osób/, aby interweniować. Po przejściu przez halę obróbki kontynuowano strajk. Przez cały czas jego trwania kilku "praworządnych" stuknęło kłótkami, demonstrując swe oddanie komunistom.

Wzorowo przeprowadzony strajk odbywał się cały czas bez przywódców. Nie zaniechano nor-malnej obsługi socjalnej - posiłku. Po godz. 10.50. na teren zakładu przyjechała grupa oficerów SB. Przejęty tym dyrektorem ponowił próbę mediacji ze strajkującymi. Bez skutku. Z polecenia dyrektora zaczęto spisywać imiennie strajkujących. Wynik tego spisu był zaskakujący: zakład pracował, a jednak nikt nie pracował! Mi-mo różnego rodzaju nacisków na zakład do godz. 14 nikt ze strajkujących nie podjął pracy.

Có zdarzy się w tym tygodniu? Nawet jeśli ten robotniczy opór będzie słaby, żeby doprowadzić do cofnięcia podwyżek, ma on wielkie praktyczne znaczenie. Idzie o to, żeby partia zrozumiała, że drożyzna jej się nie opłaci. Walka toczy się nie tylko o zniesienie obecnych, ale o odsunięcie i zaniechanie następnych podwyżek.

Rzucany hasło pełzających strajków ekonomicznych. Nie wierzymy obłudnym zapewnieniom, że "z pustego i Salomon nie naleje". Z tego, cobydaje się na zbrojenia i aparat represji wystarczy dla ustabilizowania i poprawy naszej materialnej sytuacji.

Panowania konunistycznej reguły: "Kto nie pracuje - niech nie je", mamy już serdecznie dość.

Redakcja

Przypominamy:

CZY W TEJ SŁUŻBIE MOŻNA MIEĆ CZYSTE RECE? Oto fragment z "Godności" - pisma Funkcjonariuszy Milicji nr 3, październik 1983r.: "Od 15 lat pracuję w drogówce. Nigdy nie miałem wątpliwości co do uczciwości mojej pracy. /.../ I oto kontrolując dokumenty kierowcy, który nieznacznie przekroczył przepisy, przy rutynowym radiotelefonicznym zasięgnięciu informacji dowiedziałem się, że popełnił on w 82r. poważne przekroczenie drogowe /co powinno obecnie spowodować obecnie wysoki mandat lub kolegium/. Kierowca pokazał mi zaświadczenie, z którego wynikało, że cały 82 był internowany. Było mi grupio, zacząłem się wypytywać i zorientowałem się, że internowani, aresztowani lub tylko notowani działacze "S" są umieszczani w komputerze jako przestępcy drogowi. Zorientowałem się, że wielokrotne polecenie odszukania na nieście wozów o podanym numerze dotyczyło nie sprawców wypadków, a obserwacji wykonywanych przez nas dla SB. Zdarzały się nawet radiowe polecenia ukarania kierowcy wskazanego przez SB mandatem. Czy teraz nogę uważać swoją pracę za uczciwą? /.../

Ogłoszenie W SPRAWIE KOLPORTAŻU KSIĄZEK Informujemy, że maksymalna cena detaliczna książek i broszur niezależnych rozprowadzanych przez naszą /SW/ sieć kolportażową, jest równa cenie wydrukowanej na egzemplarzu przez wydawcę plus 20-procentowy narzut. Gdy książka nie ma drukowanej ceny, za taką przyjmujemy hurtową cenę oferowaną przez wydawcę.

Spekulacji poszukiwaniymi książkami nie potępiamy. W końcu, jeśli ktoś prywatnie, narażając się zarabia na propagowaniu kultury - wolno mu. My jednak jako firma, w ten sposób nie zamierzamy zarabiać. Naszych klientów przepraszamy za wspomnianą 20-procentową narzutę. Jest ona niezbędna dla pokrycia wydatków związanych z ryzykiem przewozu, przypadkowych wпадek itp. Na dalsze dofinansowywanie rozwijającego się kolportażu nie mamy środków. Ponadto uważamy, że dział ten powinien stać się samowystarczalny. Wysokie ceny oferowanych książek są na ogół wynuszczone wysokimi, w warunkach podziemia, kosztami wydawania. Jest na to rada. Zachęcać do zakładania przyjacielskich i środowiskowych bibliotek i wypożyczalni. Pozwoli to rozłożyć na członków biblioteki koszty jej kompletowania. Poszerzy też obieg wolnej myśli. Takie wypożyczalnie, połączone ze spotkaniami i dyskusją poglądów /patrz: SW nr 1 z br. - Instrukcja nr 5/ mogą stać się ważną formą organizowania się solidarnego społeczeństwa.

Agencja Informacyjna SW

SZANS JAWNEJ SAMOPOMOCY Atak 13 grudnia i delegalizacja "Solidarności" zablokowały legalne drogi społecznej samopomocy. Podzielenie, na drugą stronę, nie jest w stanie wypełnić tej luki. Skazane na konspirację nie może nawet zapewnić finansowej opieki socjalnej ogółowi członków naszego związku. Chcemy tu zwrócić uwagę na możliwość legalnych działań w tym zakresie. Działania, które niezależnie od intencji ustawodawców, wzmocnią naszą solidarność.

W Monitorze Polskim nr 19 z dnia 15.06.1983r. opublikowano zarządzenie Ministerstwa Pracy, Pracy i Spraw Socjalnych. Dotyczy ono zasad organizowania i funkcjonowania Pracowniowych Kas Zpomogowo-Pożyczkowych /PKZP/. Zasady te nadsładowują demokratyczne reguły wypracowane przez "Solidarność". Dają też możliwość instytucjonalnej pomocy najbardziej potrzebującym. Legalnie wejście w tę furtkę uważamy więc za zgodne z duchem "Solidarności". Sprawy PKZP omówimy szerzej w najbliższym czasie.

Redakcja

DZIEKUJEMY Panu R. Kowalskiemu za tekst pt. "czy warto walczyć". Autor stwierdza, że warto i że sam nasz dwu letni opór jest już sukcesem. Wskazuje też na to, że właściwie w naszym kraju przebiega główna linia frontu walki z komunizmem. Zgadza się. Dziękujemy wszystkim za przesłane materiały. Przepraszamy, że nie jesteśmy w stanie ich publikować. Prosimy: piszcie, nie zrażajcie się brakiem odpowiedzi. Wasze uwagi i sugestie są dla nas pomocą w pracy nad piśmem i organizacją.

Redakcja

GŁOSY I ODGŁOSY xxx W końcu stycznia br. 43 nauczycieli Technikum Kolejowego we Wrocławiu /pokoła /grona pedagogicznego szkoły/ podpisało list protestujący przeciwko pobiciu w komisariacie na Dworcu Głównym we Wrocławiu dwóch uczniów III klasy: Paduli i Palki. Podpisów było więcej, ale część nauczycieli wycofała się, pod presją dyrekcji. Sygnatariusze listu wystanego m.in. do Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych /KWMO/, wzywani są na przesłuchania, gdzie mają się tłumaczyć z ... prowokacji. Już wiemy: bicie dzieci i młodzieży w komisariacie - to praworzędność, protestowanie przeciwko temu - to jest prowokacja.

xxx Do sądu wpłynął akt oskarżenia przeciwko Józefowi Piniorowi. Na on odpowiadać TYLKO za próbę obalenia WRON-y. A kto odpowie za paszkwile o pieśniach i high-life, które smarowano po przestępstwie Józka w rządowych szpitalach? Za podobne systematyczne obsmarowywanie Lecha Wałęsy, tym razem przy okazji odpowiedzi na jego list do gen. Jaruzelskiego? Środki nasowego opluwania?

Tak prywatnie, bardzo Cię prosimy Lechu, nie pisz więcej listów do generała c.d. na str. 4

PRZYPOMINAMY nasze hasło bojkotu wyborów: "NIE IDZIESZ - NIE KŁAMIESZ!!!"